GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę N^{ro.} 35. 1. Marca 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Pleban Łaciński w Szarzynie JX. Mydlarski, ofiarował na wsparcie tuteyszo-kraiowego Instytutu Inwalidów 11 Zr. 44 Kr.; równie też oświadczyła się Gmina kameralna Bratkowicka w Cyrkule Rzeszowskim, że należące się iey Obligacye z pożyczki woienney, wynoszącey ogółem 296 Zr. 18 3/8 Kr. wraz z prowizyą od 1go Listopada 1813go przypadaiącą, a kameralna Gmina Zarzycka (również w Cyrkule Rzeszowskim), że niepobierane ieszcze od 1go Stycznia 1816go prowizye od swoich Obligacyi z pożyczki woienney i liwerunku pochodzących, a summę 7067 Zr. 16 5/8 Kr. razem wynoszących, wspomnionemu Instytutowi Inwalidów odstąpuie.

Z Wiednia d. 20. Lutego. — Nadzwyczayny Królewsko-Portugalski Ambassador, Margrabia Marialva, który tu przybył dla proszenia uroczyście o rękę N. Arcy-Xiężniczki Leopoldyny, i dla podpisania umowy małżeńskiey, odprawił d. 17. b. m. o godz. 3ciey po południu uroczysty wjazd swóy do tuteyszey stolicy. Orszak składał się ze znakomitey liczby poiazdów, które, ruszywszy z pałacu ogrodowego Xiążąt Szwarcenbergow, iechały przez kilka głównych ulic miasta do mieszkania Ambassadora na rynku Minoritow. Dnia 18. b. m. o godz. 12stey w południe, zaiechał tenże Ambassador z orszakiem swoim do Dworu dla otrzymania posłuchania i formalnego proszenia o rękę wyż pomienioney Arcy-Xiężniczki, i wprowadzonym został przez C. K. Urzędnikow dworskich do sali obrzędowey. Po dopełnieniu tego uroczystego aktu miał Ambassador posłuchanie u N. Cesarzowey i u Jego Cesarzowicowskiey Mości Arcy-Xięcia Następcy tronu, a potem z tymże samym orszakiem do pomieszkania swoiego powrócił.

Jego Królewicowska Mość, Xiążę Antoni Saski, przyiechał z Małżonką swoią, Arcy-Xiężną Austryacką, d. 15. b. m. do tuteyszego C. K. Dworu.

Począwszy od d. 1go Lipca roku zeszłego, aż do d. 17. bieżącego miesiąca Lutego, spalano iuż w tey stolicy Sto Milionow Złotych Reńskich papierowych pieniędzy, z których weszło 50 milionow przez działania Banku, a 50 milionow przez dobrowolną pożyczkę, otworzoną Patentem z dnia 29go Października 1816go.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Wszystkie prywatne listy z Paryża (zawarte w pismach publicznych), potwierdzaią wiadomość o zupełnem wyzdrowieniu Króla.

Dnia 6. Lutego pracował Król kilka godzin z Xięciem Richelieu i Marszałkiem Macdonaldem.

Koszta łożone przez Rząd dotychczas na naprawę Kościoła S. Dyonizego, wynoszą 2,502,000 frankow.

Rosprawa względem proiektu tyczącego się wolności osobistey, rozpoczęła się w Izbie Parow właściwie d. 23. Stycznia; iednakże dla zaszłych rospraw z przyczyny proiektu względem urządzenia Zgromadzeń obieraiących (który podano Izbie wprzódy), odłożoną została aż do rozstrzygnienia tego drugiego prawa. Jeden z Parów (Xiążę Talleyrand) wniósł nawet, aby nie pierwey głosować względem prawa tyczącego się wolności osobistey, dopóki rzecz nie będzie ukończona względem prawa o wolności druku. Oto iest mowa, którą miał przy tey okoliczności Xiążę Talleyrand na posiedzeniu d. 23. Stycznia.

„Mości Panowie! Czyteż się wydarzaią okoliczności, gdzie dla odebrania złemu środków szkodzenia, trzeba pozbawiać mężów prawych bezpieczeństwa? Smutna to iest myśl; ależ prawda zmusza nas do wyznania, że się okoliczności podobne czasem wydarzać mogą. Znayduiemyż się obecnie w takowem położeniu? Nie wiem o tem; nie mógłbym osądzić tego, iak tylko w skutku rzeczywistości, a za tych zbywa mi zupełnie. Ale wiem to z pewnością, iż musianoby zwątpić o Narodzie, któryby z nawyknienia w takiem się położeniu znaydował, i że byłoby to nieomylnym środkiem przyzwyczaić go do takowego położenia,

używaiąc często lub długo sposobu, który się w takim składzie rzeczy staie niezbędnym; albowiem częste lub przedłużone używanie sposobu tego zrządziłoby nieochybnie albo stan rozdrażniony, który, imby go więcey potrzebował, temby go bardziey czynił nakoniec bezowocnym; lubteż zrządziłoby stan niewolniczy, który spowinowaconym będąc zawsze z duchem burzliwym i buntowniczym, niemniey iest zgubnym. Wyiąwszy rzadkie przypadki, które prócz tego zawsze bardzo krótko trwaią, iedyny środek zabezpieczenia spokoyności publiczney iest ten, kiedy publiczne swobody niezłomnie są utrzymywane. Tron, którego byt składa część tych swobód, nie ma lepszey nad to rękoymi, ani nawet Izba dla własnego istnienia swoiego: gdyż dla zniszczonych swobod nie potrzeba żadnych stróżów. Mości Panowie! Obecne pytanie, połączone iest widocznie z pytaniem drugiem, względem którego macie iak nayprędzey rosprawiać, a połączone iest tak ściśle, iż niepodobna posiadaiącemu wiadomość rzeczy rozstrzygnąć iedno, nie wiedząc z nieiaką pewnością, iak drugie rozstrzygnionem będzie. Powtarzam, iż nie możnaby podług wiadomości rzeczy za proiektem do prawa lub przeciwko onemuż głosować, o którego pożytkach lub szkodliwości nie możnaby radzić z nieiaką dokładnością; iakżeby można ie osądzić, kiedy one zawisły poniekąd od drugiego prawa, o którem nie ma pewności, czyli się utrzyma lub nie? Niezaprzeczoną iest to rzeczą, że szkodliwe skutki ograniczenia osobistey wolności, staią się mnieyszemi lub większemi w miarę ograniczenia wolności druku; i nawzaiem, że skutki szkodliwe ograniczenia wolności druku, podobnież większemi lub mnieyszemi się staią, w miarę ograniczenia wolności osobistey. Jakże można z wiadomością rzeczy głosować względem iednego z tych ograniczeń, ieżeli nie będziemy mieli przynaymniey dostatecznych datów dla osądzenia, co względem drugiego postanowionem będzie? Nie przywłaszczam ia sobie bynaymniey w tey chwili tego, abym naprzód stanowił: iakby mogły bydź rozstrzygniętemi obadwa proiekta; utrzymuię tylko, że ich nie można odłączać od siebie. — Tylko po koleynem roztrząśnieniu i porównaniu onychże, będzie Izba w stanie rozstrzygnąć, czyli przyiętemi bydź mogą lub nie; a dopuściwszy, że ieden z nich przyiętym ma zostać, między obudwoma wybor uczyni; byłoby to iednakże rzeczą niepodobną, gdyby głosowano względem iednego, nie zgłębiwszy drugiego. Potrzeba więc koniecznie, aby dopóty nie głosowano względem tego, który stanowi przedmiot obecnego posiedzenia, póki się nie naradziemy względem obydwóch, i to iest, czego żądam wyraźnie. Wniosek moy przekładam w sposób następuiący: „Dopóty nie można głosować względem „proiektu do prawa tyczącego się wolności „osobistey, póki nie zaydzie rosprawa względem proiektu do prawa o wolności druku."

Jednakże wniosek ten, w skutku uczynioney uwagi przez Prezesa, odrzuconym został; a to dla tego, że Izba nie może w żaden sposob odwlekać obrady względem podanego iuż sobie proiektu do prawa dla proiektu drugiego, o którym nic ieszcze urzędownie nie wie, i względem którego zawisło od woli Króla, czyli go ma Izbie do rozstrzygnienia podać, lub nie.

Z Paryża donoszą pod d. 2. Lutego co następuie: „Prawo względem nowego urządzenia wyborów, przyiętem zostało w Izbie Parów z nieznakomitą większością głosów, co musi bydź rzeczą bardzo przyiemną dla Ministrów, gdyż musieli znowu walczyć z ważnymi przeciwnikami, maiącymi wpływ wielki, dla którego daleko mniey pewnymi byli swoiey sprawy, aniżeli w Izbie Deputowanych. Właściwie o to szło możnym przeciwnikom tego proiektu do prawa, aby na przyszłych wyborach znieść zasadę demokracką, a nadać przewagę zasadzie arystokrackiey równie i dla Izby Deputowanych, to iest: liczbę obieralnych ograniczyć na pewną klassę właścicieli wielkiego maiątku (naywięcey ze Szlachty dawney); przez co, gdyby systema to pochwalonem zostało, Izby obiedwie składałyby się na przyszłość z iednakowych żywiołów, co się zdaie istotnie sprzeciwiać Konstytucyi i zasadom systematu reprezentacyynego. Te ostatnie widoki były bardzo dobrze wyiaśnione przez kilku mowców Izby Parów, których przedstawienia potem drukowane były. Naylepszem z nich było przedstawienie młodego Xięcia Broglio, który pierwszy raz zabrał głos podczas tey rosprawy, i dowiódł w samey istocie, że posiada talenta, z których słynie powszechnie. Czyni ón naywiększy zaszczyt wychowaniu liberalnemu, które odebrał, a do którego przyczynił się w części szanowny oyczym iego, P. Voyer d'Argenson. Oyciec iego, Xiąże Wiktor Broglio, był iednym z wielkich mowców Zgromadzenia konstytuuiącego, który oświadczał się z zapałem za zasadami rewolucyynemi, i szczególniey popierał zniesienie praw feudalnych i dziesięcin na sławnem posiedzeniu d. 4. Sierpnia 1789, a przecież późniey stacenym był z wyroku strasznego Trybunału rewolu-

óyynego. W kilka lat po iego śmierci, zaślubiła się pozostała wdowa z P. d'Argensonem. Xiążę, którego Król iako wnuka sławnego Marszałka Broglio mianował Parem Francyi, poślubił sobie w roku przeszłym kochania godną córkę Pani Staelowey. — Równie i Marszałek Macdonald miał wyborną mowę za wniesionym przez Ministrów proiektem do prawa względem wyborów. Godnem uwagi i sprawuiącem wielkie wrażenie było zboczenie, w które się zapuścił przy tey okoliczności dla pochwalenia dawnego woyska Ligery, rozpuszczonego przez niego samego w roku 1815stym, szczególniey zaś dla wysławienia dobrych uczuć i przychylności tego woyska, które w każdy sposób okazywało od czasu, iak rozpuszczone powróciło do swoich rodzin, chociaż ci waleczni woiownicy (iak się Macdonald wyraża) od wielkich i małych Wezyrow w Departamentach swoich znieważanymi, dręczonymi i hańbionymi byli. — Zboczenie to zrobiło tem większe wrażenie, że właśnie krótki czas przed tem mówił Minister Policyi w Izbie Deputowanych podobnież korzystnie o Officerach na połowie żołdu będących, i o żołnierzach z woyska dawnego, bawiących teraz przy swoich rodzinach. Wreszcie maią to za rzecz pewną, że Macdonald mianowany będzie Ministrem woyny, i że także nastąpią inne, oddawna spodziewane odmiany Urzędników w wyższych Władzach."

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 3. Lutego, podane były przez Ministra Sprawiedliwości dwa proiekta do prawa; ieden o odpowiedzialności Ministrów, drugi o utworzeniu na nich Sądu z Izby Parów. W obszerney mowie swoiey namienił Minister: iżby to było bardzo mylnem zdaniem, gdyby sądzono, że odpowiedzialność Ministrów tam tylko istotnie ma mieysce, gdzie zachodzi skarga o przestępstwo. Jest pewny rodzay odpowiedzialności powszechney, którą pociąga za sobą każdy krok przez Rząd uczyniony; iest ona daleko większey wagi, aniżeli odpowiedzialność szczególna, mocą którey każdy z osobna Minister, oskarzonym bydź może przez Izbę Deputowanych przed Parami o przestępstwo. Minister nie zawsze obowiązanym iest zdawać sprawę z czynności swoich, i odpowiadać na niepewne oskarzenia; ale musi ubiegać się o publiczną opinię. Prawo to zawiera co następuie: 1.) Wszyscy Ministrowie odpowiedzialnymi są, każdy za wszystkie czynności Rządu, tyczące się iego Departamenta. 2.) Każdy z nich oskarzonym bydź może przez Izbę Deputowanych przed Izbą Parów o zdradę lub zdzierstwo. 3.) Król nie iest mocen żadnego Ministra uwolnić od odpowiedzialności, aniteż wstrzymać sądowego poszukiwania, prawnie przeciw niemu przedsięwziętego. 4.) Minister staie się winnym zdrady: a.) ieżeli, czyli to przez intrygi, czyli osobistemi czynnościami, albo też podpisanemi przez siebie rozkazami, narusza bezpieczeństwo osoby Królewskiey, Kraiu, lub osób Królewskiey Rodziny; b.) ieżeli obalić usiłuie władzę Królewską, następstwo tronu, porządek, lub moc konstytucyyną któreykolwiek gałęzi Władzy prawodawczey; c.) ieżeli artykuły Konstytucyi 4ty, 5ty, 8my i 9ty nadweręża*). 5.) Staie się winnym zdzierstwa, ieżeli wiadomie i złośliwie nakłada podatki, które żadnem prawem nie są postanowione; ieżeli nakazuie lub upoważnia wybieranie onychże; ieżeli pieniądze kraiowe, maiące swóy cel zamierzony, na inny obraca; ofiary, obietnice, podarunki przyymuie w celu wydania rozporządzenia ministeryalnego, lub ieżeli pośrednio, lub bezpośrednio należy do iakowego przekupstwa w Ministerium swoiem. 6.) Izba Deputowanych nie może żadnego Ministra pociągać do odpowiedzialności, iak tylko za odebraniem zaskarżenia, podpisanego przez pięciu Członków i przełożonego na publicznem posiedzeniu, na którem rzeczywistość zdrady lub zdzierstwa wyiaśnioną została. 7.) Pierwsze dochodzenie przedmiotu oskarzenia zawieszonem ma bydź przynaymniey do dni trzech; ieżeli się okaże sprawiedliwem, przełożonem zostanie Ministrowi. 8.) W ośm dni potem słucha Izba tłomaczenia się Ministra, i rozstrzyga: czyli należy wyznaczyć w tey mierze Kommissyę. 9.) Kommissya taka składać się ma z 9ciu Członków, do których żaden z donosicieli należeć, ani też głosować w przedmiotach tyczących się skargi nie może. 10.) Kommissya ma naydaley w dni 14 zdać sprawę z dołączeniem zdania swoiego. 11.) Skargi nie mogą pierwey bydź osądzonemi, iak tylko po trzykrótnych rozprawach, ośmiodniowym międzyczasem przedzielonych; odrzucone zaś mogą bydź po każdey takowey rozprawie. 14.)

*) Artykuły te brzmią iak następuie: Art. 4.) Osobista wolność Francuzów iest zabezpieczona. Nikt nie może bydź ścigany, ani więziony, wyiąwszy w przypadkach prawem przepisanych, i tylko podług trybu prawnego. — Art. 5.) Każdy wyznaie swoią religiię z równą wolnością, i dla iey obrządków równey doznaie opieki. — Art. 8.) Francuzi maią prawo ogłaszać swe zdania i drukować one, stosuiąc się do praw, które nadużycia tey wolności karcić maią. — Art. 9.) Wszelka własność, ta nawet, którą narodową zowią, iest nietykalna, gdyż prawo nie czyni między niemi żadney różnicy.

)(2

Izba mianuie 5 Kommissarzy dla przełożenia skargi Izbie Parów, dla ułożenia aktu oskarżenia, stawiania świadków i t. d. 15.) Skarga ważną iest po zakończeniu nawet lub rozwiązaniu posiedzenia, i ci 5 Kommissarze zatrzymuią swoie pełnomocnictwo, chyba, gdyby nowa Izba osadziła ich mieysca nowymi Członkami. 16.) Kary są te same, które Izba Parów zwykła także w innych podobnych przypadkach wymierzać: śmierć, wygnanie, deportacya, więzienie i t. d.

Monitor zawiera artykuł o przychodach, w którym między innemi, czyni następuiącą uwagę: „Rosprawa względem Budżetu iest walką, gdzie zwycięztwo nie może bydź wątpliwem, ani też długo trwać w sporze, gdyż sława nasza i nasze szczęście na cel są wystawione. Że musiemy pożyczać pieniądze, nie iest to wprawdzie szczęściem, ale przecież rzeczą mniey szkodliwą dla Kraiu, aniżeli dla prywatnych. Winni iesteśmy cudzoziemcom, i musiemy im zapłacić; ieżeli dokażemy tego ich własnemi pieniądzmi, nie będzie to przecież złem działaniem. Zostaniemy wprawdzie dłużnikami prowizyi, ale to nie iest tak wielkiem nieszczęściem, gdyż te długi mogą nas wciągnąć z cudzoziemcami w nie iedne pożyteczne stosunki. Sprzedaż lasów nie będzie nam także szkodzić. Kray nie potrzebuie koniecznie własności ziemiańskiey posiadać, a nawet pożyteczniey byłoby, gdyby wcale iey nie miał, ponieważ osoby prywatne lepiey z niey korzystać umieią. Nigdy nie byli Królowie nasi uboższymi, iak kiedy byli naywiększymi posiadaczami ziemi w Kraiu. Jakiemżeby to było szczęściem, gdyby iednomyślnie zgodzono się na przyięcie tego Budżetu!“

Pożyczka, nie przyszła ieszcze ze wszystkiem do skutku; ale co teraz pewnie nastąpi, ponieważ iuż znayduią się w Paryżu naczelnicy domów kupieckich, które zawarły przedugodną umowę. Ostateczne zawarcie tey umowy w kształcie moc prawną maiącym, nastąpi dopiero po uchwaleniu Budżetu przez obiedwie Izby, i potwierdzeniu onegoż przez Króla; albowiem przez to tylko pozyska ważność konstytucyyną utworzenie nowych dochodów, i dozwolone Rządowi rozrządzenie lasami. Wielu wexlarzy i kupcow hurtownych w Paryżu, nieradzi patrzą na układy z domami zagranicznemi względem tey pożyczki. Jeden z nich, Perier Bankier Paryzki, wydał pismo: Reflexions sur le projet d'emprunt (Uwagi nad proiektem pożyczki). Dla ukazania niedołężności uwag tego Bankiera, oświecił go Monitor.

Nowe układy z liwerantami względem powtórnego podięcia się dostarczania żywności dla rozmaitych korpusów woyska zaymuiącego Francyę, miały się skończyć na niczem dla tego, że się nie mogli zgodzić o cenę. Zatrzymany więc zostanie sposob żywienia tego woyska, przyięty od niejakiego iuż czasu; to iest: Rząd każe przez Ajentów swoich (których przecież naywiększą część składaią dawni liweranci) skupować artykuły żywności na swóy własny rachunek, i takowe, przy zarządzeniu ustanowionych do tego Komissarzy woiennych, odstawić do składów woyska sprzymierzonego. Wyszedł rozkaz, aby składy woyskowe będące w miastach wielkich i twierdzach, były zupełnie opatrzone w żywność, w którym to celu zamówiono ze strony Rządu 28000 hektolitrów z zagranicy. Skutkiem tych środkow iest to, że zawsze leżą znakomite zapasy gotowe do rozrządzenia rządowego, i że Rząd nie będzie nigdy zmuszonym czynić wielkich ofiar, gdyby na wiosnę ceny zboża ieszcze więcey podskoczyć miały.

Według listów z Cambrai rozchodzi się w tem mieście i w całym Departamencie Północnym pogłoska, iż w skutku zawartych umów między Mocarstwami sprzymierzonemi i Rządem Francuzkim, skrzydło prawe woyska zaymuiącego Francyę zmnieyszone bydź ma w miesiącu Marcu o 12 do 15000 ludzi; naznaczaią iuż kilka pułków Angielskich, które powracać maią do Oyczyzny. Ta radośna dla Francuzów nowina, sprawiła przyiemne wrażenie. (Naynowsze doniesienia z Cambrai potwierdzaią tę wiadomość, i dodaią, że powracaiące do Anglii pułki wsiądą w Calais na okręty.)

Listy od granic Francuzkich donoszą, że w okolicy Pikardyi zjawiły się bandy rozbóynikow, które na podróżnych, a nawet i na gońcow napadaią, i onychże rabuią. Jedna z tych band liczy blisko 20 ludzi, uzbroionych w sztućce i sztylety, którzy iuż z zuchwałością wiele zbrodni popełnili; sądzą z pewnością, że się między nimi i Woyskowi znayduią. Przedsięwzięto iuż środki dla położenia końca tym bezprawiom. Kilkanaście brygad żandarmeryi i kilka oddziałow lekkiey iazdy ruszyło z różnych mieysc, a w wielu innych mieyscach wspieraią ich gwardye narodowe. Poymano iuż kilkanaście podeyrzanych osob, i nie wątpią, iż bezpieczeństwo publiczne wkrótce przywróconem zostanie; winowaycy wydani będą Sądom prewotalnym, gdzie się ich proces nayspiesznie rozpocznie.